Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414. P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr. REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4

Nr. 180 Katowice, piątek 7-go sierpnia 1931 r. Rok XI

Kościół wobec zagadnień społecznych.

LIST PASTERSKI.

Stanisław ze zmiłowania Bożego i łaski Stolicy Apostolskiej Biskup Katowicki, Duchowieństwu i Wiernym błogosławieństwo w Panu!

II.

Najmilsi Diecezjanie moi! Nie na pustą demonstrację zebraliście się w Król. Hucie, w Rybniku i w Tarnowskich Górach. Wiem, żeście mnie jako Biskupowi waszemu dowód chcieli dać, że na was wszystkich w chwili czarnej liczyć mogę. I biorę was za słowo. Chcę na was liczyć i liczę na was, gdyby kiedykolwiek tego zaszła potrzeba. I w Diecezji śląskiej przyjść może czas, a może się już ta chwila zbliża, kiedy inne żywioły, nic z wiarą nie mające wspólnego, a raczej jej wręcz przeciwne — opanowaćby chciały życie społeczne i rodzinne, by zawładnąć ulicą, warsztatami i sercami waszemi i prowadzić nierozsądnych przeciwko Kościołowi i Bogu.

Wtedy liczę na was! Wtedy może poraz drugi będziemy musieli wyruszyć na ulice, by zamanifestować powtórnie i znowu swą wolę niezłomną, iż Boga pragniecie, iż Ewangelji chcecie, iż pod sztandarem Chrystusa — Króla, a nie antychrysta walczyć będziecie. Niechże tedy te piękne napisy i hasła, które każda parafja i każda organizacja niby sztandary bataljonów Chrystusowych przed sobą niosła, nie pójdą w zapomnienie. Niech się dla nas wszystkich staną upomnieniami, które po gruntownym rachunku sumienia w czyn przeprowadzić należy!

Niech wam zwłaszcza za jeden szczegół z szczerego serca jeszcze złożę dzięki mianowicie za waszą troskę około braci bezrobotnych. Serce mi rosło na widok tylu transparentów z napisami: „Nie zapominajcie o bezrobotnych" — „Ofiarujcie na rzecz bezrobotnych". — Istotnie! Gdzie taka solidarność chrześcijańska, gdzie taki żywy duch prawdziwej miłości bliźniego, tam mieszka i działa Duch Boży.

Nie zapominajcie o bezrobotnych! Oni, co śmiało z św. Pawłem powiedzieć mogą: „nigdybyśmy chleba darmo od którego nie pożywali, ale w pracy i w utrudzeniu w nocy i we dnie robiąc, abyśmy którego z was nie obciążyli" (2 Tes. 3, 8) — dziś są pozbawieni pracy i chleba.

I jako Biskup i Pasterz wasz powiadam wam, że zaniedbywanie pomocy i brak ofiarności na ich rzecz jest grzechem. „Synaczkowie moi, nie miłujmy słowem, ani językiem, ale uczynkiem i prawdą" (1. Jan 3, 18). Niech tedy każdy z nas w miarę sił i dochodów na tym nowoczesnym ołtarzu miłości bliźniego składa chętnie swe ofiary — najbardziej jednak ci, których Bóg dostatkiem i zamożnością obdarzył. Po tem najlepiej poznam, czy myśli „Rerum Novarum" prawdziwy w sercach Diecezjan moich znalazły oddźwięk.

* * *

Obchody „Rerum Novarum" skupiły około osoby Arcypasterza diecezjan wszystkich warstw, wszystkich stanów, katolików polskich i niemieckich. Po raz pierwszy od szeregu lat widniały pod jedną i tą samą odezwę wspólne podpisy wszystkich obozów polskich razem z przedstawicielami niemieckimi. Jest to dowód, że Śląsk cały gotów jest pod kierownictwem Kościoła katolickiego stanąć do katolickiej pracy społecznej.

Niechaj tedy te obchody „Rerum Novarum" będą wzorem dla dalszej zgodnej współpracy wszystkich katolików: niechaj ich poziom staje się na przyszłość wytyczną, a Kościół katolicki terenem, na którym wszyscy bez różnicy do porozumienia dojść mogą.

W tym samym porządku i w tym samym duchu obchodzić będziemy jeszcze jeden diecezjalny zjazd „Rerum Novarum", a to dnia 9 sierpnia w Cieszynie. Prócz tego jeszcze poszczególne parafje urządzają akademje ku czci wielkich encyklik „Rerum Novarum" i „Quadragesimo — anno", żeby ich wielkie i głębokie myśli jak ów kwas biblijny przerobiły całe nasze życie społeczne.

Wdzięczność swoją wobec diecezjan moich wyraziłem już wyżej; pragnę jeszcze podziękować władzom rządowym i władzom miast, w których odbyliśmy te wspaniałe obchody. Dziękuję zwłaszcza mówcom, za znakomite wykłady, redaktorom za życzliwą propagandę Zjazdu i Encykliki, członkom prezydjum honorowego, komitetów honorowego i wykonawczego oraz wszystkim, którzy się pracą swoją do zorganizowania tych obchodów jubileuszowych przyczynili. Szczególnie dzięki składam Czcigodnemu Duchowieństwu mojemu, które było sprężyną tego kongresu i do jego uświetnienia w wielkiej mierze się przyczyniło.

Czcigodni bracia kapłani! Kiedyście w uroczystym pochodzie przed parafjanami swojemi niby wodzowie przed oddziałami armji Chrystusowej kroczyli, tedy każdy świadek tego wspaniałego obrazu pojąć musiał, iż was z trzodą wam powierzoną łączy miłość. Miłość, która powstała z doświadczenia i przekonania ludu do duchowieństwa swego. Wszak to lud śląski nie zapomniał, że wyście byli jego opiekunami społecznymi przed wojną i dawniej; wszak to lud śląski wie, że — zanim Leon XIII wydał Encyklikę „Rerum Novarum", to już w 1889 r. duchowieństwo na Śląsku wystąpiło w obronie robotnika i godności jego przez założenie „Związku wzajemnej pomocy dla robotników górnośląskich", którego pierwszym protektorem był śp. ks. prob. Norbert Bonczyk. Niechże zawsze tak na Śląsku będzie. Ludu waszego troski będą waszemi i mojemi troskami. I zadzierzgnie się jeszcze silniej około nas wszystkich — Biskupa, kapłanów i wiernych — węzeł miłości i czynu katolickiego.

I znowuż odzywam się do Was, Najmilsi Diecezjanie moi, by was zaprosić na nowy kongres, na kongres marjański, który się dnia 15 sierpnia w Piekarach odbędzie.

Wszak to w tym roku minęło lat 1500, odkąd sobór efeski wystąpił w obronie czci Matki Bożej, Bogarodzicy, potępiając herezje Nestorjusza. Nestorjusz, słynny coprawda kaznodzieja, lecz zarażony ówczesnym materjalizmem, zarozumiały wielbiciel przyrodzonych tylko wartości ludzkich, oddalił się od nauki Kościoła i chciał Matkę Bożą pozbawić tytułu Bogarodzicy, głosząc, że Marja jest tylko matką człowieka Chrystusa. Przeciwko groźnym następstwom tej herezji wystąpił sam lud, a ojcowie soboru z św. patrjarchą Cyrylem z Aleksandrji na czele potępili uroczyście mylną naukę Nestorjusza, witając Marję jako „chwały i łaski pełną Bogarodzicę, jako najczcigodniejszy klejnot wszechświata, jako światło promieniste i koronę dziewic, jako berło nauki czystej i świątynię, której nikt zburzyć nie zdoła, jako przybytek Tego, którego nikt ogarnąć nie może, jako Dziewicę i Matkę".

Cześć Matki Bożej u nas na Śląsku jest szczególnie żywa. Świadczą o niej nietylko liczne pod Jej wezwaniem kościoły, których najsłynniejsz. są miejsca pątnicze Piekary i Pszów, ale też olbrzymia armja czcicieli Bogarodzicy, zorganizowana w różańcach, sodalicjach i kongregacjach marjańskich. Do nich przedewszystkiem odzywam się, gdy chodzi o uczczenie Matki Bożej w rocznicę jubileuszu efeskiego. Niechże wszyscy czciciele Marji z całej diecezji śląskiej zdążą do Piekar, by oddać ukłon i hołd Matce swojej, która jest ich drogowskazem i nauczycielką życia wewnętrznego. Pragnę, by nawet z parafij najodleglejszych przybyły przynajmniej silne delegacje, żeby z myśli poruszonych na uroczystym kongresie efeskim czerpały pokarm, a działalność w kongregacjach swoich skutecznie ożywiły.

Poważna was bowiem wszystkich jeszcze czeka praca, zwłaszcza Was, cosie pod sztandarem Marji zgromadzili się w kongregacjach i sodalicjach. Gdy wkrótce założymy misję wewnętrzną, o której już w pierwszym swym liście pasterskim obszernie mówiłem, tedy powierzę kongregacjom i sodalicjom razem z innemi organizacjami kościelnemi, tę pracę wewnętrzną, która skutecznie przygotuje ludzi i warunki dla Akcji katolickiej.

Zapraszając was tedy na jubileusz soboru efeskiego do Piekar, razem z wami oddać pragnę hołd Królowej niebios, Bogarodzicy — Dziewicy i pod Jej możną opieką założyć podwaliny pod misję wewnętrzną w Diecezji Śląskiej.

Módlcie się tedy o błogosławieństwo dla naszego dzieła, a ja, jak zawsze tak i teraz z całej swej duszy wam błogosławię. Niech łaska Pana naszego zawsze będzie z wami. Amen.

† Stanisław, biskup.

Katowice, dnia 12 lipca 1931 r.

Położenie Polski wobec trudności gospodarczych.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Polska" zamieszcza wywiad z przedstawicielem Polski na konferencję rzeczoznawców w Londynie, p. dyr. Leonem Barańskim, który m. in. oświadczył: Na tle ogólnego kryzysu **położenie polskie oceniane jest korzystnie.** Dla wielu był wprost niespodzianką brak bezpośredniego oddziałania katastrofy niemieckiej na Polskę. Wielu natomiast uważa, ten stan rzeczy jako zupełnie zrozumiały i normalny. — **Stosunkowo niewielkie zadłużenie banków polskich zagranicą,** a nadewszystko mniej skomplikowany ustrój gospodarczy i finansowy oto powody, dla których **Polska może skutecznie od wielu krajów panować nad swem położeniem, względnie się do niego przystosowywać.** Bardzo dodatnio oceniana jest konsekwentna polityka budżetowa rządu oraz ostrożność w działalności Banku Polskiego i innych banków. Trudno jest mówić o przyszłości, jednakże już obecnie jest rzeczą pewną, że każdy dalszy miesiąc spokoju w Polsce w dziedzinie finansowej kładzie mocne podwaliny pod kredyt Polski w przyszłości.

Król Jugosławji zaprzecza, by miały powrócić rządy parlamentarne.

Białogród. (PAT.). Król przyjął na audjencji korespondenta Havasa, przed którym uczynił następujące oświadczenie: W związku z uwagą korespondenta, iż w Białogrodzie w ostatnich czasach mówi się dużo o możliwości pewnych poważnych zmian, król oświadczył, **iż żadne nawet najmniejsze zmiany nie są przewidywane.** „Czy nie jest jeszcze dostatecznie jasnem — powiedział król — **iż polityka narodowa i polityka państwowa Jugosławji są ostatecznie ustalone i zorjentowane w pewnym kierunku".** Na uwagę korespondenta, iż chodzi przedewszystkiem o pogłoski, dotyczące **zmiany systemu rządowego,** król odpowiedział: **„Wypowiedziałem się już wyraźnie w tej sprawie. System obecny jest prowizoryczny i kiedy nadejdzie odpowiednia chwila do zmiany, zmiana ta nastąpi, ale w sensie wzmocnienia czynników, gwarantujących obecną orjentację polityki narodowej i państwowej. Nie należy myśleć o żadnym powrocie do dawnego systemu.**

TELEGRAMY.

Przygotowania do pogrzebu ministra Czerwińskiego.

Warszawa. (PAT.). „Gazeta Polska" podaje, iż pogrzeb śp. dr. Sławomira Czerwińskiego odbędzie się prawdopodobnie w nadchodzący piątek. W związku z pogrzebem spodziewany jest przyjazd do Warszawy ministrów, wiceministrów oraz szeregu posłów i senatorów, którzy korzystają obecnie z urlopu.

Skauci węgierscy w odwiedzinach w Warszawie.

Warszawa. PAT. W Warszawie bawiła wycieczka skautów węgierskich w Budapeszcie w liczbie 11 osób pod kierownictwem dr. Fryderyka Molnara. Skauci węgierscy podczas swego pobytu w Warszawie byli gościnnie podejmowani przez harcerzy polskich. W godzinach rannych goście węgierscy zwiedzili miasto, następnie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, zaś wieczorem wycieczka odjechała do Helsingforsu.

Niepokoje w hiszpańskiej Andaluzji przygotowane przez urzędników hiszpańskich.

Sewilla. (PAT.) Komisja parlamentarna otrzymała pismo, podpisane przez grono wybitnych osobistości z Barcelony, a wykazujące, że wypadki w Andaluzji były świadomym manewrem politycznym, urządzonym w celu odwrócenia uwagi kraju od wydarzeń w Katalonji. Według pisma, sprawa ta kompromituje bardzo licznych funkcjonarjuszów państwowych.

Angielska Australja przeżywa niebywały kryzys.

Sydney. (PAT.) Australja, licząca obecnie 6½ miljonów ludności, a obciążona 360.000 armją bezrobotnych, przechodzi obecnie najcięższe w jej historji chwile kryzysu finansowego. Dochód państwowy, wynoszący Ł 650.000.000 w r. 1928 dziś wskazuje zniżkę na 200 miljonów. W tym samym czasie wydatki państwowe zwiększyły się z 187 do 198 miljonów funtów. Deficyt wszystkich rządów stanowych w roku bież. wynosi Ł 30 milj., która to suma powiększy się o Ł 40 milj. w roku przyszłym. Podatek celny spadł z 30 milj. na 10 miljonów. Strata wartości funta kosztuje Australję Ł 10 milj. a bezrobotni otrzymują rządową zapomogę w wysokości 9 milj. Ł rocznie. Zastosowanie planu ekonomicznego uchwalonego w Melbourne na konferencji premjerów i należyte jego wypełnienie przyczyni się według zapewnienia premj. Scullina do skutecznego zrównoważenia budżetu w ciągu trzech lat.

Estonja dąży do zmiany konstytucji i ograniczenia parlamentaryzmu.

Tallin. (PAT.) W związku z krążącemi w kołach politycznych pogłoskami o możliwem zblokowaniu się czterech frakcji parlamentarnych w jedną wielką partję o charakterze centrowo-liberalnym, łączącą frakcję chrześcijańsko - demokratyczną, klub pracy i grupę ekonomiczną w prasie pojawiły się pogłoski, że gdyby ta kombinacja nie doszła do skutku to niezależnie od jakiejkolwiek z wyżej wymienionych partji **powstałaby nowa partja w programie swym stawiająca na pierwszym planie zmianę konstytucji.**

Jak wiadomo już od dłuższego czasu w Estonji panuje dążenie do zmiany konstytucji w kierunku wprowadzenia instytucji prezydenta i wzmocnienia władzy rządu, a zredukowania liczebnego parlamentu. Nowa partja w organizacji swej miałaby się opierać na wzorach faszystowskich, częściowo także niemieckich nacjonal - socjalistycznych. Inicjatorzy stworzenia nowej partji zamierzają czekać na rezultaty rokowań pomiędzy frakcjami parlamentarnemi co do stworzenia bloku centrowego. Jeśli rokowania te nie doprowadzą do żadnego wyniku, należy oczekiwać realizacji projektu nowej partji, przyczem zamierzane jest pociągnięcie do tej partji wybitniejszych działaczy z partyj centrowych, a także z partji rolników i socjalistycznej.

Nad zmniejszeniem wydatków gmin śląskich

radził Zarząd Związku Gmin Wojew. Śląskiego.

Katowice. (PAT.) W środę, dnia 5-go sierpnia 1931 r. odbył zarząd Związku Gmin Woj. Śl. posiedzenie przedmiotem obrad którego były sprawy: zmniejszenie budżetów i projektu ustawy o rozciągnięciu mocy obowiązującej na Woj. Śląskie dekretu o miarach. W sprawie rozciągnięcia mocy obowiązującej dekretu o miarach referował p. inż. Zachaczewski, przedstawiając stan prawny rejestracji i legalizacji miar poszczególnych. Po przeprowadzeniu dyskusji nad wygłoszonem referatem, postanowiono powołać do życia specjalną komisję w składzie członków zarządu Związku i fachowców, której zadaniem byłoby zebranie materjału informacyjnego i opinjodawczego dla Sejmu Śląskiego. Ponieważ sprawa rozciągnięcia mocy obowiązującej dekretu na Woj. Śląskie w obecnej osnowie dekretu nakładałoby poważne ciężary na gminy nasze, przeto należy Sejmowi Śląskiemu dostarczyć materjału, któryby umożliwił pp. posłom uwzględnienie sytuacji finansowej gmin, a zarazem gminy uchronić zdołał od nadmiernych wypadków. W sprawie zmniejszenia budżetów miejskich i gminnych postanowiono zalecić przeprowadzenie zmniejszenia wydatków oraz zwrócić uwagę gminom na konieczność daleko posuniętej ostrożności w przedmiocie układania przyszłorocznych budżetów. Przy sposobności tej podniesiono palącą potrzebę uproszczenia administracji, szczególnie już w przedmiocie przepisów meldunkowych i instrukcji kasowo-rachunkowej. Zarząd Związku uchwalił wreszcie wysłanie memorjału do Śl. Rady Wojewódzkiej i Sejmu Śląskiego w sprawie planowanej obniżki dodatku wojewódzkiego, przyczem wypowiedziano się za zatrzymaniem dotychczasowego 40%-go dodatku z uwagi na warunki drożyźniane, wydajność pracy pracowników komunalnych, zadłużenie tychże itd.

Niemiecka podróż do Rzymu nie rokuje powodzenia.

Paryż. (PAT.) Omawiając podróż do Rzymu ministrów niemieckich, dziennik „l'Ere Nouvelle" pisze m. in.: Przed wyjazdem do Rzymu dr. Brüning miał gest symboliczny — odmówił specjalnego pociągu i salonki, powołując się na konieczność oszczędzania. Chwali się to jemu. Jesteśmy nawet zdania, że kanclerz niemiecki mógł zadowolić się biletem 4-ej klasy, gdyż wie dobrze, że podróż do Rzymu nie przyniesie żadnych korzyści materjalnych i rząd niemiecki nie może łudzić się nadzieją, że wydatki, które podróż ta spowoduje, będą zwrócone. Italja nie jest bowiem w stanie pożyczyć jednego lira Rzeszy niemieckiej. Gdyby starczyło jej śmiałości, to Italja szukałaby raczej sposobności zaciągnięcia pożyczki dla siebie samej. Lecz wobec tego pisze dalej „l'Ere Nouvelle": Jesteśmy w prawie zapytać poco kanclerz Brüning jedzie do Rzymu, czy jest to zwykła wizyta grzecznościowa? — Chwila nie jest ku temu odpowiednia. — Czy też podróż ta nie ma na celu pewnych instryg. Jest to hipoteza dość niepokojąca, na której zmuszeni jesteśmy niestety się zatrzymać. Czy nie zamierza Italja obecnie wciągnąć Niemiec w kombinację, posiadającą pewne pokrewieństwo z śp. trójprzymierzem. Kwestja ta zasługuje, aby się nad nią poważnie zastanowić. W chwili gdy Francja bada sposoby przyjścia z pomocą Niemcom(?) w chwili gdy powzięła ona już pierwsze zarządzenia w celu udzielenia tej pomocy, przeprowadza się pewną wrogą przeciw niej akcję. Podjęte są rokowania w celu opracowania projektu sojuszu, który nie wydaje się być powołanym do wzmocnienia pokoju.

O historji stosunków francusko-niemieckich.

Paryż. PAT. Emil Bure w dzienniku „L'Ordere" omawia zmianę, jaką od wojny roku 1870 przeszła Francja na drodze zbliżenia z Niemcami. Według Emila Bure zbliżenia tego pragnęli wszyscy mężowie stanu trzeciej republiki. Realizacja tego dążenia była uniemożliwiona przez zagarnięcie Alzacji i Lotaryngji przez Niemcy. Wojna 1870 roku nie była tak straszna, jak wojna 1914 r. Nie jeden Francuz olśniony był zręcznością Bismarcka, który potrafił wyprowadzić w pole Napoleona III i jego lekkomyślne otoczenie. Gambetta, Jules Ferry, Hannotaux, Delcasse i Rouvier próbowali doprowadzić do porozumienia francusko - niemieckiego, wówczas gdy przywódca francuski Jaures wałczył o porozumienie angielsko-francusko-niemieckie. Próby te jednak spełzły na niczem. Przed wojną między Francją a Niemcami znajdowała się przepaść nie do przebycia, w postaci Alzacji i Lotaryngji. Dziś Francja odzyskała swe utracone prowincje, lecz nie wpłynęło to bynajmniej na uczynienie łatwiejszem zbliżenie między obu narodami. Rząd niemiecki uzależnia zbliżenie od rewizji traktatów według swych życzeń. Otóż, pisze w zakończeniu Emil Bure, gdyby traktaty zostały poddane rewizji, pożegnać by się należało z niepodległością Francji, ukonstytuowałaby się federacja europejska z Berlinem jako stolicą. Pax germanica zapanowała jakby nad Europą i światem całym.

Bank Rzeszy wypuścił dalsze bony skarbowe.

Berlin. PAT. Półurzędowo donoszą, że Bank Rzeszy puścił w obieg resztę swego zapasu bonów skarbowych w sumie 400 milj. marek. Bony te oddane zostały bankom niemieckim na trzymiesięczny termin na 15 procent.

Gwałtowna burza w Holandji.

Amsterdam. PAT. Nad całą Holandją szalała gwałtowna burza. Na skutek uderzeń gromów, powstało wiele pożarów, a trzy osoby, rażone gromem, poniosły śmierć.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

57) (Ciąg dalszy.)

— Tak krakajcie jeno, wy prorocy nieszczęścia! — zawołał samotny wędrowny, grożąc im prawicą swą — czy może sądzicie, że stary Jerzy będzie tak zabobonnym i przerazi się waszem krakaniem? Dziś udaję się do wsi na kiermasz... pragnę się wytańczyć na koniec z dumną żoną Marcina!

I podróżny — każdy z czytelników odgadł z pewnością, kto nim był — uśmiechnął się złowrogo i znowu począł biec żwawo. W końcu zaczęło mu się jednak dłużyć. Nie mając innego zatrudnienia, począł sam ze sobą rozmawiać.

— A więc półtora roku przesiedziałeś, Jerzy!... Hm!... co prawda tak źle w mieszkaniu grzeszników nie było... Taj, tak, stary głupcze, z Ameryki pewnie nic nie będzie, gospodyni obawia się wody, ha, ha, ha!... bo ona ma dosyć wina w sklepie, a przytem i pieniędzy jej nie brakuje, ona mi je dać musi, lub...

Przerwano mu naraz rozmowę. Na skręcie drogi spotkał się z starym mężczyzną, który daremnie usiłował podnieść z ziemi sporą wiązkę drzewa i włożyć ją sobie na plecy.

Jerzy przystanął i począł się śmiać.

— Nie męczcie się, starcze, skoro dla was za ciężkie! Głupcem jest ten, kto sobie ciężaru nie ulży.

Starzec spojrzał na szydercę nie bardzo łaskawie i rzekł:

— Mnie się zdaje, że wyście w życiu dźwigali tylko lekkie ciężary! Wyglądacie na to! Lecz nie drwijcie, gdyż i wam może przyjść podobnie! Pomóżcie mi lepiej, zamiast drwić sobie ze mnie!

Jerzy pomógł starcowi i obaj kroczyli pewną chwilę milcząco obok siebie. W końcu odezwał się starzec:

— Dokąd to pragniecie się dziś jeszcze zwrócić?

— Niedaleko — odparł Jerzy — do wsi, chcę odwiedzić gospodarza Marcina... stary to znajomy...

Starzec spojrzał na wędrownego z boku, przystanął i rzekł:

— Tam znajdziecie mało radości, ale za to dużo, dużo smutku!

Jerzy tymczasem dostał się niespodziewanie... oczy jego poczęły się teraz wpatrywać pytająco i badawczo w starca. Tenże zaś ciągnął dalej:

— Z pewnością nie wiecie, że gospodyni umarła i że ją już pogrzebiono... Bardzo mu to do serca weszło, nie jest już tym człowiekiem, co poprzednio, było to wtedy rzeczywiście bardzo smutnie!

Jerzy słyszał dosyć. Milcząco postępował jeszcze przez pewną chwilę, poczem pożegnał starca słowy:

— To i ja nie mam dziś nic we dworze do szukania. Zostańcie z Bogiem, starcze!

Z temi słowy zeszedł Jerzy z drogi właściwej i wstąpił na ścieżkę, która prowadziła około wsi. Starzec popatrzał jeszcze przez chwilę za odchodzącym i rzekł do siebie z uśmiechem:

— Z pewnością Marcinowi nie bardzo zależało na tych odwiedzinach.

Jerzy tymczasem dostał sęi niespostrzeżony na cmentarz. Niedługo szukał, ażeby znaleźć świeży nagrobek, cały pokryty kwiatami, pod którym spoczywała Teresa. Długo stał przed nim pogrążony w myślach, naraz padł wzrok jego na ciężki krzyż drewniany, który się wznosił przed nim. Wyczytawszy na nim imię Teresy, zadrżał jednakowóż mimowolnie i z ciekawością wpatrzał się w zdanie, wyryte pod imieniem, z którego treści mógł się domyśleć, że kto tu pragnie dojść do czci i szacunku, musi poprzednio cierpieć!

Pogardliwy uśmiech zaigrał na ustach Jerzego przy odczytywaniu tego zdania; zerwawszy z grobów jeden z astrów, zabierał się do opuszczenia cmentarza.

— Spoczywaj teraz spokojnie, Tereso! Tego życzenia ci nie odmówię jako umarłej. Lepiej się tak stało, i dla ciebie i dla mnie... zemsta moja umarła wraz z tobą, a jeśli prawdziwem jest to, co wyryte jest na krzyżu, wtedy i ja powinienem dojść do czci, gdyż i ja... dużo przecierpiałem i dziś dużo przebaczyłem.

W bardzo poważnem usposobieniu opuścił stary woźnica cmentarz i wieś. Wyruszył w daleki świat, jednakowóż nie w myśli, ażeby zapewnić sobie uczciwą przyszłość. Miał on zupełnie inne zamiary, o których dowiemy się później.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek 7 sierpnia

Św. Kajetana z Tieny
Św. Alberta, wyznawcy.
Św. Donata, biskupa
Św. Wiktrycjusza, biskupa.

*

Kalendarz słowiański: Olech św.

Jutro, sobota 8 sierpnia: Św. Cyrjaka, męczennika. Św. Emiljana, biskupa. Św. Marjana, męczennika. Św. Sewera, kapłana i wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,27;	o godz. 19,43.
Księżyca	o godz. 22,19;	o godz. 14,32.

*

Św. Kajetan. Św. Kajetan był założycielem zakonu Teatynów. Członkami jego byli księża świeccy, żyjący w klasztornem odosobnieniu; ślubować mieli ubóstwo, nie posiadać ani dóbr, ani stałych dochodów, a żyć tylko z tego, co im przyniesie dobrowolna ofiara. Zbieranie jałmużny było im wzbronione. Papież Klemens VII zatwierdził ten zakon 1525 r., mówiąc o jego założycielu Kajetanie i jego towarzyszu Piotrze Karafie, biskupie teatyńskim: „Zaisty, takiej wiary jeszcze w Izraelu nie znalazłem!" Pierwszy dom zakonny powstał w Rzymie, drugi w Wenecji, a następny w Neapolu. Tu z wielkim skutkiem występował św. Kajetan przeciwko heretykom. Życie pokutne stargało wnet jego siły, do śmierci go jednak nie zaniechał. 7-go sierpnia 1547 umarł, w roku 1629 zaliczony został do błogosławionych, 1671 w poczet Świętych.

W Mesynie na Sycylji uroczystość **św. Alberta wyznawcy** z zakonu Karmelitów, sławnego cudami swoimi.

W Arezzo w Toskanji męczeństwo **św. Donata, biskupa,** który pomiędzy innemi cudami ,jak podaje papież Grzegorz Wielki, modlitwą swoją spoił kielich święty, rozbity przez pogan. W prześladowaniu za Juljana Apostaty został przez Augustala Kwadracjana schwytany i za wzbranianie się ofiarowania bożkom ścięty. Z nim cierpiał mnich Hilarjusz, którego uroczystość obchodzą 16 lipca, jako w dniu przeniesienia relikwji jego do Ostji.

W Rouen uroczystość **św. Wiktrycjusza, biskupa.** Początkowo służył jako żołnierz w wojsku cesarskiem. Ale gdy wspomniany Juljan doszedł do rządów, chciał podziękować za służbę wojskową, aby nie ponieść szkody w wierze. Został jednak dlatego przez swego trybuna obłożony wielu karami, a wreszcie na śmierć skazany. Ponieważ jednak kat, mający go ściąć nagle oślepł, zdjęto mu więzy i dozwolono odejść w pokoju. Później został biskupem i nawrócił kazaniami swemi dzikie szczepy Morsinów i Nerviow do wiary w Chrystusie.

———xox———

Podatki w sierpniu.

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu sierpniu rb. płatne są następujące podatki:

1. Do 15 sierpnia — **odroczona zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w miesiącu lipcu rb.,** przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa I—V kategorji, prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2. Do 15 sierpnia — **odroczona zaliczka na pocz. podatku przemysłowego od obrotu za II-gi kwartał 1931 r.** w wysokości jednej piątej kwoty tegoż podatku, wymierzonego za rok 1930 przez te przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, które dotrzymały warunków odroczenia zaliczki.

3. Do 31 sierpnia — państwowy **podatek od nieruchomości** za II-gi kwartał rb.

4. Do 31 sierpnia — **podatek od lokali** za III-ci kwartał rb.

5. Do 31 sierpnia — **państwowy podatek od placów niezabudowanych** za III-ci kwartał rb.

6. Do 7 sierpnia — **podatek dochodowy od uposażeń służbowych,** emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — potrącony w miesiącu lipcu 1931 r.

Nadto płatne są w sierpniu **zaległości odroczone i rozłożone na raty** z terminem płatności w sierpniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

———

— **Kogo uważać należy za inwalidę wojennego?** Obowiązująca w Polsce ustawa inwalidzka z dnia 18 marca 1931 r., zmieniona następnie w tytule ustawą z dnia 12 lutego 1924 r. („o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć lub zaginięcie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową"), ustala ściśle w artykule 2-gim, jakie osoby należy uważać za inwalidów wojennych.

Przy objaśnieniu tego artykułu w stosunku do inwalidów, którzy uzyskali obywatelstwo polskie po dniu wejścia w życie ustawy inwalidzkiej, nasuwały się władzom administracyjnym pewne wątpliwości. Wątpliwości te usunęło obecnie minist. pracy i opieki społecznej, wyjaśniając, iż w chwili zgłoszenia roszczeń do zaopatrzenia inwalidzkiego jest konieczne istnienie dwu warunków uznania osoby za inwalidę wojennego: 1. pełnienie służby wojskowej i doznania uszkodzenia zdrowia na skutek tejże służby w pewnym, ściśle określonym czasie, oraz 2. posiadanie obywatelstwa polskiego, przyczem jest rzeczą obojętną, *w jaki sposób inwalida uzyskał* to obywatelstwo.

— **Wzrost oszczędności w Polsce.** Stan wkładów oszczędnościowych P. K. O. na dzień 20 czerwca rb. wynosi 304 milj. zł., w dniu 31 maja 305 milj., a w dniu 30 kwietnia 295 milj. zł.

Wkłady oszczędnościowe w 376 komunalnych kasach oszczędności na 30 czerwca wynosiły 563 milj. zł., podczas gdy w dniu 31 maja 558 milj. zł., a w dniu 30 kwietnia 550 milj. Wzrost zatem wkładów oszczędnościowych w P. K. O. i w komunalnych kasach oszczędności w dniu 30 czerwca wyniósł 4 milj. zł.

— **Jakie zakłady pracy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia robotników.** Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważał ostatnio sprawę przeciw Funduszowi Bezrobocia, wniesioną przez prywatny zakład pracy, na tle obowiązku ubezpieczenia robotników.

Ponieważ w wymienionym zakładzie pracy na ogólną liczbę zatrudnionych pracowników (powyżej 5 osób) liczba samych robotników wynosiła mniej niż 5 osób, przeto Najwyższy Trybunał Administracyjny, opierając się na postanowieniach rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 29 listopada 1930 r., wydał orzeczenie na korzyść wspomnianego zakładu pracy.

Jak wynika zatem z tego orzeczenia, każdy zakład pracy jest obowiązany ubezpieczyć swój personel w Funduszu Bezrobocia, o ile liczba zatrudnionych w tym zakładzie samych tylko robotników wynosi conajmniej 5 osób.

„Nie ma nic złego..."

Załamanie się różnych banków niemieckich po drugiej stronie granicy (Hansa-, Grenz-, Danatbank i inne) odbiło się głośnem echem w województwie śląskiem i niewątpliwie szeroko dyskutowano o stratach poniesionych przez tych naszych rodzimych kapitalistów, którzy skarbce banków poza naszemi granicami uważali za pewniejsze, aniżeli skarbce w kraju, w którym chleb smaczny i dobrobyt sobie zdobyli. Nie naszą jest rzeczą boleć nad tymi osobnikami, jak nie leży w naszym charakterze wyrażać z tego powodu radości w rodzaju niem. „Schadenfreude", lecz mamy prawo spodziewać się, że nauka nie pójdzie w las u tych, którzy swe oszczędności względnie kapitały lokowali czy też zamiar mają lokować zagranicą lub w bankach niemieckich na G. Śląsku.

Mówi przysłowie: „Nie ma złego, coby na dobre nie wyszło". Okazuje się, że nieszczęsni ci ludzie pielgrzymują obecnie na niem. Górny Śląsk, próbując odebrać lokowane w tamtejszych bankach oszczędności. Spotyka ich niestety srogi zawód, gdyż drobną tylko cząstkę otrzymują, lub niejednokrotnie nic narazie. To też z uznaniem wyrażają się o bankach i kasach polskich, a głównie o Bankach Ludowych, które żadnych trudności przy wypłacie wkładów oszczędnościowych nie robili i nie robią. Skutkiem tego nawet ci, co w pierwszej chwili ogarnięci niepokojem wkłady swe odebrali, dzisiaj wracają sami. Przynoszą swe oszczędności z powrotem do solidnych polskich **Banków Ludowych,** zachęcając i dając przykład nowym deponentom, którzy teraz dopiero w biedzie odnaleźli swój miejscowy bank, a jest nim polski Bank Ludowy. Taki polski Bank Ludowy dzięki temu nietylko że zyskuje nowe kapitały i nowych deponentów, lecz rozszerza słusznie swe zaufanie, wzmacnia je i utrwala.

Województwo śląskie.

* **Akta śląskie wracają z Czech do Polski.** W Katowicach bawił onegdaj generalny komisarz Rzplitej Polskiej dla rozdziału państwowych aktów śląskich dr. Eugenjusz Barwiński. Urzęduje on obecnie w Cieszynie, gdzie porządkuje akta byłej komory cieszyńskiej. Wkrótce wyjedzie on do Morawskiej Ostrawy i Opawy celem odebrania od władz czeskich aktów, przypadłych Polsce z tytułu podziału Śląska Cieszyńskiego. Dnia 20 bm. przybędzie do Katowic pierwsza część tych aktów składającą się z 36 skrzyń i 200 plików. Część aktów została już odebrana poprzednio i znajduje się w Katowicach. Będzie to pierwszorzędnej wagi materjał, odnoszący się głównie do spraw gospodarczych i politycznych, obejmujący czas od 16 do 19 wieku. Akta pozostawione będą narazie jako depozyt w bibljotece sejmu śląskiego.

Z Katowickiego

Krwawa kłótnia rodzinna.

Katowice. W mieszkaniu Karola Krokera przy ul. Książęcej 3 powstała kłótnia na tle niesnasek rodzinnych. W czasie kłótni, Kroker, będąc mocno podchmielony, rzucił się na żonę z nożem, chcąc ją zamordować. W rezultacie zranił ją poważnie w twarz i ramiona.

Kradzież w pociągu.

Katowice. Dnia 3 bm. skradziono niejakiemu Weinrauchowi w pociągu pomiędzy Katowicami a Sosnowcem 700 zł. gotówki i 9 weksli. Sprawcy kradzieży dotychczas nie przytrzymano.

Aresztowanie oszusta.

Katowice. W Częstochowie aresztowały tamtejsze władze niejakiego Stanisława Nitschkę, pochodzącego ze Śląska Opolskiego. N. poszukiwany był przez sąd karny w Żorach i Katowicach. Nitschke ukrywał się w Gdyni, następnie w Gdańsku a ostatnio grasował w Częstochowie, gdzie również dopuścił się oszustwa. N. osadzony został w więzieniu w Katowicach.

Likwidacja osławionej „Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek".

Katowice. Osławiona spółdzielnia „Budowlana Kasa Oszczędności i Pożyczek", której dyrektorami byli kolejno Święty i Powelski, przebywający obecnie w areszcie, otrzymała nowy zarząd. Obecnie pracuje zarząd nad przygotowaniem walnego zgromadzenia członków. Na zebraniu tem będą przedłożone do uchwalenia wnioski, zmierzające do likwidacji tej spółdzielni. Likwidacja ma być przeprowadzona w ten sposób, ażeby członkowie ponieśli jak najmniejsze szkody. Mimo to nie ulega wątpliwości, że conajmniej kilkaset członków straci wpłacone wkłady.

Wykrycie nowej afery przemytniczej.

Katowice. W tych dniach władze celne wykryły nową aferę przemytniczą. Mianowicie obywatel austrjacki Ignacy Singer, posiadający biuro w Katowicach przy ul. Szopena, jako kupiec branży filmowej, sprowadzał przez 5 lat części aparatów filmowych z Lipska przez Gdańsk na Śląsk polski, przyczem nie płacił cła, gdyż rachunki wystawiał jako pochodzące z Wiednia, gdzie również miał biuro. Singer miał już swego czasu dwie rozprawy o przemyt, w rezultacie, których zapłacił wysokie kary pieniężne. Wobec uiszczenia wymierzonych kar władze zwróciły mu odebrany swego czasu paszport. Tymczasem po wydaniu paszportu okazało się, że S. dopuścił się oszustw podatkowych. Wydany nakaz aresztowania okazał się niewykonalny, ponieważ przewidując zawczasu, jaki obrót wezmą jego sprawki, uciekł do Wiednia.

Ofiary pracy.

Katowice. Podczas pracy w cegielni kopalni „Wujek" spotkał nieszczęśliwy wypadek robotnika Maksa Zielińskiego. Drugi wypadek zdarzył się przy budowie stacji pomp przy placu Miarki, któremu uległ robotnik Maksymiljan Diauk. Pogotowie ratunkowe przewiozło ich do szpitala miejskiego.

Ku uwadze właścicieli domów.

Katowice. Magistrat miasta Katowic podaje do wiadomości, że w myśl uchwały władz miejskich przymusowy wywóz śmieci rozszerzony został od 16 sierpnia rb. na ulice Krasińskiego, Kościuszki, Kochanowskiego i Plac Miarki.

Kontrola bezrobotnych.

Katowice. Miejski urząd bezrobotnych przeprowadza obecnie kontrolę a to na skutek zarządzenia województwa, ponieważ okazało się, że wiele osób pobiera zasiłki pomimo, iż są zatrudnione.

Bójka pomiędzy gospodarzem a lokatorem.

Kochłowice w Katowickiem. Dnia 3 bm. przyszło w domu przy ul. Górnej 6 do kłótni z powodu nieuregulowania rachunku za instalację elektryczną między właścicielem domu Pawłem Kołodziejem a lokatorem tego domu a zarazem właścicielem składu z przyborami elektrotechnicznemi Augustynem Hajdukiem. W czasie kłótni Kołodziej uderzył siostrę Hajduka w twarz a następnie rzucił się na Hajduka z zamiarem pobicia go. Wówczas napadnięty dobył rewolweru i strzelił w powietrze. Kołodziej ze słowami „Ja cię dzisiaj i tak zakatrupię" oddalił się.

Wprowadzenie nowego proboszcza.

Wełnowiec w Katowickiem. W tych dniach odbyło się wprowadzenie ks. prof. Gajdy na probostwo w Wełnowcu. Uroczystość wprowadzenia miała przebieg podniosły. Przy bramie triumfalnej nastąpiło powitanie duszpasterza, który przybył w towarzystwie dziekana, ks. kanonika Kubisa z Załęża. Przy dźwiękach orkiestry policyjnej i śpiewie wiernych wprowadzono nowego proboszcza do kościoła, przed którym ks. dziekan wręczył mu klucze kościelne. Po przepisanych modlitwach i złożeniu przysięgi przed ks. dziekanem przejął ks. prof. Gajda władzę duchowną kościoła i parafji, poczem z ambony wygłosił wstępne kazanie do swoich parafjan w języku polskim i niemieckim. Po kazaniu odprawił ks. proboszcz uroczystą Mszę św., w czasie której śpiewał chór katedralny ze współudziałem orkiestry policyjnej pod batutą p. Jakaca. Wkońcu parafjanie odśpiewali dwie zwrotki „Ciebie Boże wielbimy", zaś chór katedralny odśpiewał wspaniałe „Te Deum". Ks. proboszcza w procesji odprowadzono do plebanji, gdzie poszczególne delegacje złożyły mu powinszowania.

Uruchomienie linji autobusowej Siemianowice — Będzin.

Siemianowice w Katowickiem. W ubiegły wtorek uruchomiona została nowa linja autobusowa Siemianowice — Będzin. Autobusy jeżdżą tymczasowo co godzinę. Cena jazdy wynosi do Czeladzi 60 gr., do Bańgowa 30 gr., a do Będzina 1,20 zł.

Wzrost bezrobocia

Siemianowice. Liczba bezrobotnych w Siemianowicach, która w poprzednich miesiącach cośkolwiek zmalała, wzrosła znowu w miesiącu lipcu. W dniu 31 lipca zarejestrowano w Siemianowicach łącznie z okolicznemi gminami ogółem 2653 bezrobotnych. Wsparcie pobiera 637 osób.

Wypadek na kopalni.

Siemianowice w Katowickiem. Wskutek zawalenia się pokładu węglowego na polu północnem kopalni „Szyby Richtera" uległ nieszczęśliwemu wypadkowi górnik Gawron z Przełajki. Nieszczęśliwy doznał złamania kilku żeber i pęknięcia czaszki. Gawron zmarł w drodze do szpitala. — Na tej samej kopalni został ciężko okaleczony nasypywacz Szczęsny. W stanie beznadziejnym odstawiono go do lecznicy.

Policjant w obronie własnej zranił awanturnika szablą.

Chorzów w Katowickiem. Na ul. Sobieskiego posprzeczali się bracia Pisulowie z niejakim Janem Sowieckim i Fr. Białasem. Przywołany policjant chciał awanturników uspokoić, jednak ci rzucili się z nożem na niego. Policjant w obronie własnej użył broni siecznej, raniąc Ryszarda Pisulę w rękę i nogę. Pisulę oraz Sowieckiego, któremu P. zadał cios nożem w głowę, odstawiono do szpitala w Król. Hucie.

Usiłowane włamanie do spółdzielni.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. Onegdaj w nocy nieznani sprawcy usiłowali włamać się do konsumu w Roździeniu - Szopienicach przy ul. Krakowskiej. Złodzieje przy pomocy świdra wywiercili obok zamku w drzwiach wejściowych dziurę, chcąc otworzyć zamek co im się jednak nie udało. Wówczas udali się do piwnicy, gdzie wybili otwór w suficie. Natknęli się jednak na grubą deskę dębową lady sklepowej, której nie byli w stanie przepiłować. Wobec tego musieli zrezygnować z łupu.

Straszny wypadek przy naprawie komina hutniczego.

Roździeń - Szopienice. Przy naprawie 85 m. wysokiego komina fabrycznego huty „Uthemann w Roździeniu-Szopienicach zdarzył się straszny wypadek. Mianowicie parowóz kolejki fabrycznej, przechodzącej obok zabudowań, zawadził o luźno zwisającą linę, przy pomocy której windowano materjał na zbudowane na kształt gniazda bocianiego rusztowanie u szczytu komina. Na gle targnięcie spowodowało rozpadnięcie się rusztowania, na którem znajdował się wraz z pomocnikiem majster murarski Piechulek. Pomocnik zdołał jeszcze uchwycić się klamer komina. Piechulek natomiast runął w przepaść, przyczem uderzył ciałem o wystające klamry komina, ponosząc śmierć na miejscu. Spadające części rusztowania zraniły ciężko mimowolnego sprawcę tego wypadku maszynistę Dudka. Pomocnik Piechulka zdołał się uratować.

Pielgrzymka na Górę św. Anny.

Nowa Wieś w Katowickiem. W sobotę, dnia 12 września wyrusza z kościoła z Nowej Wsi pielgrzymka na Górę św. Anny. Uprasza się parafjan, żeby jak najliczniejszy udział w niej wzięli. Każdy kto chce wziąć udział w pielgrzymce jak i z okolicy, niech zgłosi się najpóźn. do 4-go września. Zgłoszenia tych, którzy nie posiadają karty cyrkulacyjnej, przyjmuje się tylko do 1 września. Koszta podróży wynoszą 11.— złotych. Zgłoszenia przyjmuje p. Alojzy Matuszczyk, Nowa Wieś, ulica 3-go Maja nr. 35. (Verdun).

Z Król. Huty

Przytrzymanie.

Król. Huta. Policja tutejsza przytrzymała niejakiego Rudolfa Pająka z Nowej Wsi, który sprzeniewierzył *264 zł.* na szkodę firmy Kurta Oschinskiego w Katowicach.

Redukcja budżetu.

Król. Huta. Na skutek zarządzenia władz centralnych, magistrat m. Król. Huty przystąpił do redukcji budżetu. Na pierwszem miejscu stan zapomóg zmniejszony został o 50 proc., dalej skreślone mają być 600 000 zł. przeznaczone na budowę łaźni miejskiej oraz zapomogi na utrzymanie teatru polskiego i niemieckiego. Budżet zredukowano dotychczas o 740 000 złotych. Dalsza redukcja ma nastąpić później.

Akcja niesienia pomocy bezrobotnym.

Sprzedaż kart podatkowych po 5, 10, 30 i 50 złotych oraz specjalnie wydanych znaczków na bezrobotnych rozwija się pomyślnie. W restauracjach i kawiarniach wprowadzone będą w najbliższym czasie bloczki rachunkowe z dopłatą na bezrobotnych.

W ciągu miesiąca lipca zorganizowało kilka komitetów lokalnych zbiórki uliczne, które wydatnie zasilają fundusze komitetów.

W wielu miejscowościach otwarto już kuchnie wydające obiady dla bezrobotnych (w Katowicach 7, w powiecie katowickim 14, pszczyńskim 3, rybnickim 3, świętochłowickim 16). W najbliższym czasie uruchomione będą dalsze kuchnie (m. in. 4 kuchnie w Mikołowie) oraz stacje mleczne. Z początkiem roku szkolnego rozpocznie się na nowo dożywianie dzieci szkolnych.

Niektóre gminy (Łaziska Górne) przystąpiły do zatrudnienia bezrobotnych na terenie gminy, w szczególności użyły bezrobotnych do robót drogowych.

Po zbiorach rozpocznie się zbiórka zboża, ziemniaków i t. p. płodów rolnych na rzecz bezrobotnych. Przygotowania do zbiórki są już w pełnym toku.

We wczesnych miesiącach jesiennych organizowane będą zbiórki odzieży, bielizny i obuwia po domach prywatnych.

Jako jeden z dalszych środków propagandowych akcji niesienia pomocy bezrobotnym wprowadza komitet ogólny stampilje na listach. Stampilje te będą umieszczane na listach wysyłanych przez urzędy pocztowe w Katowicach, Król. Hucie i Bielsku.

Jako objaw wielce pocieszający podkreślić należy dobrowolne opodatkowanie się w powiecie rybnickim robotników zatrudnionych w zakładach, znajdujących się w pełnym ruchu.

Opodatkowanie odbywa się przez nalepianie znaczków na torebce płatniczej, oraz przez potrącanie należytości za znaczek z wynagrodzenia zapłaty.

Z działalności Ogólnego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym Województwa Śląskiego.

Zawiązany w kwietniu b. r. Ogólny Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym, rozwinął energiczną działalność, obejmując nią teren całego województwa.

We wszystkich miastach powiatowych zostały założone komitety powiatowe niesienia pomocy bezrobotnym, którym podlegają istniejące w poszczególnych miejscowościach komitety lokalne, ponadto w Katowicach i Król. Hucie powstały osobne komitety miejskie.

W pierwszym okresie swej działalności zebrał komitet ogólny kwotę 157 tys. *213 zł.*, komitety powiatowe i miejskie 103.406 zł. 41 gr., a to w następującym stosunku: Powiaty Bielsko 9.149 zł., Cieszyn 2.204,10 zł., Katowice 21.710,51 zł., miasta Katowice 4.171.85 zł., Król. Huta *32.949,16 zł.*, powiaty Lubliniec 750 zł., Pszczyna *3.968,76 zł.*, Rybnik 4.105 zł. 5 gr., Świętochłowice *22.785,45 zł.* Tarn. Góry 1.617,47 zł.

Łącznie w pierwszym okresie działalności zebrano na fundusz niesienia pomocy bezrobotnym na terenie województwa śląskiego kwotę 260.619 zł. 41 groszy.

Z Świętochłowickiego

Najechanie motocyklem.

Chebzie w Świętochłowickiem. Na szosie prowadzącej z Karol Emanuel do Chebzia najechał motocyklista Oskar Otto na Karola Bednarka z Chebzia. Nieszczęśliwy doznał dwukrotnego złamania nóg. Rannego umieszczono w szpitalu w Bielszowicach. Kto ponosi winę nie wiadomo.

Kuflem w głowę.

Czarny Las w Świętochłowickiem. W czasie sprzeczki podczas gry w karty w restauracji Józefa Dyrdy w Czarnym Lesie, robotnik Roman Bartoń uderzył Łucjana Rzeźniczka kuflem od piwa w głowę. W ciękim stanie odstawiono Rzeźniczka do szpitala.

Przemyt sacharyny.

Szarlej w Świętochłowickiem. Tutejsza straż graniczna wykryła onegdaj systematyczny przemyt sacharyny, uprawiany od kilku lat przez tutejszego obywatela Jana Sośnioka. Sośniok woził od dawna węgiel przez granicę. W wozie swym posiadał skrytkę, (mianowicie wydrążenie w rozworze, wzmocnionej rurą żelazną), w której przemycał sacharynę w paczkach 5—10 kg. Przed kilku dniami straż graniczna zrewidowała dokładnie wóz i wykryła przemycaną z Niemiec do Polski sacharynę, wartości 1350 zł. Sprawę przekazano urzędowi celnemu w Chorzowie, do którego odstawiono przemytnika, wóz i konia.

Z Pszczyńskiego

Przytrzymanie nieszczęśliwej matki.

Panewnik w Pszczyńskiem. Dnia 2 bm. przytrzymano tutaj 28-letnią niezamężną Marję Klosówną, bez stałego miejsca zamieszkania, niosącą zwłoki swego nieślubnego dziecka, chłopczyka. Badanie lekarskie wykazało, że dziecko zmarło z wycieńczenia. Zwłoki noworodka umieszczono w kostnicy a Klosówną oddano w ręce władz sądowych.

Śmierć inwalidy wskutek pobicia przez rodzinę.

Studzionka w Pszczyńskiem. Dnia 3 bm. zmarł nagle w mieszkaniu 59-letni inwalida Jan Godziek. W toku dochodzeń ustalono, że w dniu 1 bm. powstała między Godźkiem a żoną jego i synami bójka, w czasie której prawdopodobnie krewka rodzina pobiła swego ojca-inwalidę. Godziek doznał poważnych obrażeń które spowodowały jego śmierć. Na głowie zmarłego stwierdzono szereg ran zadanych tępem narzędziem.

Olbrzymi pożar.

Lędziny w Pszczyńskiem. W tych dniach w nocy szalał groźny pożar w zagrodzie rolnika Wagstyla w Lędzinach. Pastwą płomieni padła stodoła, zapełniona tegorocznem zbożem oraz maszyny rolnicze. Wskutek panującego wiatru ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania Klemensa Miśki i wdowy Kowalskiej, które spłonęły doszczętnie. Straty obliczono na 80 000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono. Lędziny są — zdaje się jedyną gminą na obszarze województwa śląskiego, w której wypadki pożarów są najliczniejsze.

Z Rybnickiego

Godzina policyjna nie będzie przedłużona.

Rybnik. Starostwo rybnickie donosi, że ze względu na ciężkie położenie gospodarcze godzina policyjna nie będzie przedłużona. Wobec tego podania o przedłużenie godziny policyjnej są bezcelowe.

Pobicie żebraka.

Świerklany w Rybnickiem. Kilku nierobisiów napadło na pewnego żebraka, którego pobili do nieprzytomności. Lekarz stwierdził ciężkie obrażenia cielesne, które zagrażają jego życiu.

Zakażenie krwi spowodowane ukłuciem muchy.

Radoszowy w Rybnickiem. Onegdaj ukłuła mucha 16-letniego ucznia szkoły handlowej Marcola w policzek, co było powodem silnej spuchlizny. Lekarz stwierdził zakażenie krwi i zastosował środki zaradcze.

Z Tarnogórskiego

Śmierć pod kołami samochodu.

Radzionków w Tarnogórskiem. Na ul. Hugona w Radzionkowie przejechana została przez samochód ciężarowy kupca Kwasa z Radzionkowa 9-letnia Gertruda Kulikówna. Dziewczynka poniosła śmierć na miejscu. W toku dochodzeń ustalono, iż winę ponosi ona sama. Zwłoki jej umieszczono w kostnicy cmentarnej w Radzionkowie.

Z Cieszyńskiego

Włamanie do urzędu pocztowego.

Skoczów w Cieszyńskiem. W nocy na niedzielę włamali się nieznani sprawcy do urzędu pocztowego w Skoczowie, lecz na szczęście zabrali tylko *29 zł.* — Urząd pocztowy mieści się w tym samym budynku co sąd grodzki. Widocznie w sobotę wieczorem sprawcy ukryli się w gmachu i w nocy wybili otwór w suficie, przedostając się do biur urzędu pocztowego. W urzędzie pocztowym znajdowała się kasa ogniotrwała, której jednak włamywacze nie tknęli wskutek braku czasu. Sprawców nie zdołano wykryć.

Walka z chorobami wenerycznemi na Śląsku

Przychodnie przeciwweneryczne Czerwonego Krzyża. — Kiła dziedziczna u dzieci śląskich.

Społeczna walka z chorobami wenerycznemi jest akcją stosunkowo nową. Wprawdzie zawsze się leczyły pojedyńcze osoby, które cierpiały na choroby płciowe, ale dopiero od czasów wojny światowej uznano tę walkę za sprawę społeczną, obchodzącą nietylko chorego, ale całe społeczeństwo.

Walka ta napotyka i dziś jeszcze na wielkie trudności. Większa część wypadków kiły i rzeżączki spowodowana jest przez pozamałżeńskie stosunki płciowe. Dlatego choroby płciowe są uważane poniekąd za słuszną karę za grzech i są z tej przyczyny zatajone nietylko przed rodziną, ale i przed lekarzem.

Skutki takiego zachowania się chorych są fatalne. Osoby niewinne, wstępujące w legalne związki małżeńskie, narażone są na niebezpieczeństwo zakażenia się. Najgorszą sprawą jest, że choroby przenoszą się także na potomstwo. Liczba dzieci, cierpiących na kiłę dziedziczną, wzrasta na Śląsku w sposób zastraszający. A można tego uniknąć, gdyby chory leczył się zawczasu możliwie zaraz po zakażeniu, bo choroby płciowe w początkach rozwoju są stosunkowo łatwo uleczalne.

Czerwony Krzyż prowadził od kilku lat w Katowicach bezpłatną poradnię przeciwweneryczną. Obecnie przy poparciu Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia Publicznego i kilku magistratów Czerwony Krzyż przystąpił do rozbudowy tej akcji. Rozszerzono zakres działania poradni przeciwwenerycznej w Katowicach i otworzono nowe poradnie w Rybniku, Król. Hucie, Mysłowicach, Świętochłowicach, Siemianowicach, Szarleju, Bielszowicach, Tarn. Górach, Bielsku. Na czele akcji stanęli lekarze dr. Hlond, dr. Biały, dr. Hanke, dr. Obremba, dr. Hessek, dr. Herman, dr. Bociański, dr. Ziaja, dr. Szpil, dr. Baum.

Dla personalu pomocniczego Czerwony Krzyż urządził w Katowicach kurs pod kierownictwem dr. Hlonda, w którym brało udział przeszło 25 osób.

Przychodnie przeciwweneryczne udzielać będą wszystkim zgłaszającym się bezpłatnych porad lekarskich bez względu na ich stan majątkowy. Pacjentom niezamożnym, nie mającym prawa do leczenia na koszt instytucyj ubezpieczeniowych, przychodnie udzielać będą także bezpłatnego leczenia w miarę posiadanych funduszów.

Fundusze te się znajdą, bo bez wątpienia magistraty, urzędy gminne oraz instytucje ubezpieczeniowe poprą finansowo akcję, która należy do ich zadań. Napewno też i sejm śląski wstawi do budżetu odpowiednią kwotę na zwalczanie chorób wenerycznych. Chorzy mogą mieć do przychodni przeciwwenerycznej Czerwonego Krzyża zupełne zaufanie nietylko co do fachowego leczenia i pouczenia higjenicznego, ale i co do zachowania tajemnicy.

Z całej Polski.

Prokurator zainteresował się Związkiem Obrony Wierzytelności.

Częstochowa. Urząd prokuratorski ukończył dochodzenie w sprawie założonego niedawno w Częstochowie przez Franciszka Wilhelma Świętego i Stanisława Pewnickiego Związku Obrony Wierzytelności i Prawa Własności. Analogiczne związki istniały w Mysłowicach i w Kielcach. Dochodzenie wykazało oszukańczy charakter związku, którego kierownicy obiecywali wymianę przedwojennych rubli rosyjskich, marek niemieckich i koron austrjackich na walutę polską w 100 proc. przerachowaniu, pobierając tytułem wpisowego 8 zł. Ilość poszkodowanych w samym tylko powiecie częstochowskim wynosi zgórą 350. Materjały dochodzenia skierowane zostały do sądu okręgowego w Katowicach.

Sezonowi bezrobotni domagają się pracy.

Łódź. W Łodzi miała miejsce demonstracja sezonowych robotników miejskich oraz bezrobotnych, domagających się od magistratu m. Łodzi zatrudnienia ich przy robotach sezonowych. Demonstracja odbyła się bez zajść. W godzinach południow. wojewoda łódzki przyjął delegację związków zawodowych, którym oświadczył, że urząd wojewódzki przyzna dodatkowe kredyty magistratowi dla prowadzenia dalszych robót miejskich sezonowych w dotychczasowych rozmiarach.

Śmierć od kopnięcia w głowę.

Lwów. Onegdaj podczas gry w piłkę nożną kilku uczniów szkoły wydziałowej, jeden z graczy zamiast w piłkę, tak silnie kopnął w głowę drugiego gracza, że chłopiec stracił przytomność. W ciągu nocy chłopiec ten, 16-letni Kazimierz Tapczan, zmarł w szpitalu.

Utonął w kanale.

Lwów. Podczas gwałtownej ulewy wydarzył się przy robotach miejskich w kanale Pełtwi tragiczny wypadek. Wielkie masy wody, spływające do Pełtwi z kanałów miejskich, groziły zniszczeniem przygotowawczych robót kanalizacyjnych. Jeden z robotników, który usiłował przeszkodzić temu, został pochwycony przez wodę. Pomimo wszczęcia natychmiastowej akcji ratunkowej robotnika nie znaleziono. Dopiero po kilku godzinach wyłowiono jego zwłoki z Pełtwi poza obszarem miasta.

Szczęśliwie wybrnął z katastrofy.

Brześć n. B. Na prowizorycznem lotnisku nieopodal koszar 35 pp. na Grajewce w Brześciu samolot „Potes 27" na skutek defektu motoru począł lądować. W pewnym momencie podporucznik obserwator Purpurowicz wyskoczył z samolotu, lądując z rozwiniętym spadochronem. Sierżant pilot Korzeniowski pozostał przy aparacie, który, zaczepiwszy się kołami o tor kolejowy, wywrócił się. Pilot wyszedł z katastrofy cało, aparat został poważnie uszkodzony.

Młodzież litewska wyładowuje swój temperament.

Wilno. Na pograniczu polsko-litewskiem w pobliżu Oran, grupa młodzieży litewskiej urządziła manifestację antypolską, wznosząc okrzyki przeciw Polsce i obrzucając kamieniami rolników, znajdujących się w pobliżu granicy.

Najniebezpieczniejszy złodziej Europy przytrzymany.

Wilno. Wydział śledczy zatrzymał tu międzynarodowego kieszonkowca Rubina Szula. Zaznaczyć należy, że Szula liczy obecnie 72 lata i ma jedną rękę sparaliżowaną, a jednak uprawia w dalszym ciągu zawód złodziejski, który przyniósł mu sławę jednego z najbardziej niebezpiecznych kieszonkowc. Europy. Przed 2 laty aresztowany był w Berlinie, gdzie odbywał karę w tamtejszym więzieniu. Obecnie na skutek słabego stanu zdrowia, otrzymał w berlińskiem więzieniu urlop zdrowotny i okazję tę wyzyskał, by wyjechać do Polski. W Wilnie wywiadowca wydziału śledczego zatrzymał go na gorącym uczynku kradzieży.

Sprawy kościelne

Nabożeństwo błagalne o odwrocenie klęski posuchy.

W Małopolsce Wschodniej od trzech miesięcy panuje wielka posucha, która zagraża poważną klęską gospodarczą tej części kraju. JE. Ks. Arcybiskup Twardowski, Metropolita Lwowski, zarządził, aby w celu ubłagania Boga, we wszystkich kościołach odprawiano przepisane modły o odwrócenie klęski.

„Wiara w Boga, miłość bliźniego i miłość Ojczyzny". Międzynarodowa konferencja harcerska w Badenie.

W dniach 14 i 15 lipca br. w Badenie, w Austrji, odbyła się międzynarodowa konferencja harcerska, w której obradach wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele ruchu harcerskiego z lordem Baden-Powell'em na czele. Uczestników konferencji witali reprezentanci władz państwowych i komunalnych a m. in. austrjacki kanclerz związkowy, dr. Buresch, który w przemówieniu swojem, zastanawiając się nad przyczynami niezwykłego powodzenia idei harcerskiej na całym świecie, powiedział: „Rozwiązanie (tajemnicy tego powodzenia) dane jest w „prawie harcerskiem", które za najważszą swoją zasadę przyjmuje wiarę w Boga, miłość bliźniego i patrjotyzm i które od członków swoich wymaga: gotowości do udzielenia pomocy, służenia Bogu i Ojczyźnie i pomagania w każdej chwili wszystkim bliźnim.

Obchód jubileuszowy w Kodniu.

Z okacji 300-lecia sprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej z Rzymu do Kodnia odbędzie się w tem mieście w dniu 15 sierpnia rb. wielki obchód jubileuszowy z udziałem J. E. Ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski.

Uroczystości rozpoczną się w piątek, dnia 14 sierpnia po południu odprawieniem Drogi Krzyżowej a następnie po przyjeździe i powitaniu Ks. Prymasa odbędą się uroczyste nieszpory, procesja i nocna adoracja. W dniu 15 sierpnia będą odprawione Msze św. z naukami na Kalwarji Kodeńskiej oraz nabożeństwo obrządku wschodniego. O godzinie 10 rano zostanie odprawiona suma pontyfikalna przez ks. kardynała prymasa z nauką i błogosławieństwem apostolskiem. Po południu tego dnia odbędą się uroczyste nieszpory. W niedzielę, dnia 16 sierpnia porządek nabożeństw taki sam, jak w sobotę.

Z racji tych uroczystości spodziewany jest napływ wielu pielgrzymek z całej Polski. Uroczystości przyczynią się niewątpliwie do obudzenia ducha religijnego wśród naszej ludności kresowej.

Pamiętaj o nich!

Jeśli bije w Tobie serce człowieka, jeśli kochasz bliźniego swego, jeśli drogą Ci jest przyszłość Ojczyzny, — musisz wziąć czynny udział w wspólnej akcji zwalczania nędzy bezrobocia.

Nie wolno Ci zapominać o rzeszach bezrobotnych współobywateli, zwłaszcza że nadchodzi okres, w którym zaopatrzyć ich trzeba na zimę w ciepłą odzież, zapasy jarzyn i węgiel.

Pamiętaj o ofiarach kryzysu gospodarczego!

Opodatkuj się na ten cel, przekazując pieniądze na konto P. K. O. Nr. **307-795.**

Inspektorzy pracy a zarobki robotnicze.

Ogłoszone zostało orzeczenie Sądu Najwyższego (Izba II, sek. I. K./55-30 z dn. 27. III. 1930 r.) rozstrzygające sporne zagadnienie czy nakazy inspektorów pracy mogą obejmować sprawy wynagrodzenia robotników; orzeczenie odmawia tych uprawnień organom inspekcji pracy.

Jedna z fabryk, zalegająca z wypłatą zarobków, otrzymała wezwanie inspektora pracy, domagające się wypłaty zarobków w normalnych terminach. Ponieważ oskarżony, pomimo tego wezwania, nazwanego nakazem, dokonał z braku środków finansowych wypłatę tylko częściową, inspektor pracy skierował do sądu wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej z art. 29 rozp. Prezyd. o inspekcji pracy (niewykonanie nakazu). Przewinienie to jest karane grzywną od 100 do 2.000 zł. lub aresztem do 6 tygodni, względnie obu temi karami łącznie.

W omawianej sprawie powstało zasadnicze pytanie, czy pogwałcenie warunków umowy pracy co do terminu płatności wynagrodzenia za pracę może być ścigane w drodze karnej? Pytanie to wiąże się ściśle z sprawą uprawnień inspektorów pracy w kierunku obejmowania przez nich w swoich nakazach stosunków pomiędzy pracodawcą a robotnikiem o charakterze wybitnie cywilnoprawnym.

Sąd Najwyższy orzekł, iż **nakazy inspektorów pracy nie mogą dotykać spraw wynagrodzenia robotników za pracę, ponieważ w materji tego wynagrodzenia rozporządzenie Prezydenta o umowie o pracę robotników zawiera przepisy specjalne, zachowujące dla stosunków pieniężnych pomiędzy pracodawcą a robotnikiem charakter roszczeń cywilnych.** Między innemi, ustęp ostatni art. 32 wspomnianego rozporządzenia postanawia, iż „**w razie zawinionej** niewypłaty w terminie pracodawca obowiązany jest do opłacenia procentów zwłoki w wysokości 2—3% miesięcznie, począwszy od dnia zwłoki". Świadczy to jak najwymowniej, **że o ściganiu karnem pracodawcy za niewypłatę w terminie nie może być mowy, ponieważ niezawiniona zwłoka nie pociąga za sobą nawet żadnych skutków cywilnych pod formą odszkodowania procentowego, zawiniona zaś skutkuje takie właśnie odszkodowanie.**

Zwłoka w zapłacie wynagrodzenia robotnikom nie może stanowić przestępstwa, jako niezakazana pod groźbą kary (odszkodowanie procentowe nie jest karą w rozumieniu K. K.). Drogę ingerencji inspektora pracy należy uznać za niedopuszczalne przetwarzanie niewykonania zobowiązania cywilnego na wykroczenie karne pod postacią niewykonania nakazu inspektora pracy.

Dla wyczerpania całości sprawy, sąd podkreślił, że „**Inspektorzy pracy nie są upoważnieni do regulowania bardziej zasadniczego zagadnienia, mianowicie wysokości płacy robotniczej, której nie normuje i samo rozporządzenie o umowie o pracę robotników, powtarzając ją do dobrowolnej ugody stron**", nie można tedy przyznać inspektorom pracy uprawnienia do ingerencji w drodze nakazów w materji terminów wypłaty.

W ten sposób zostają ograniczone, tak często przekraczane, kompetencje inspektorów pracy w zakresie płac i zarobków robotniczych.

Omawiany wyrok reguluje poza tem i inne, równie ważne zagadnienie. Chodzi o to, czy sąd rozpatrując sprawę niewykonanego nakazu inspektora pracy ma tylko rozpatrywać formalne strony sprawy t. j. czy nakaz został lub nie został wykonany i karać za niewykonanie, czy też ma badać treść nakazu i w wypadku stwierdzenia niesłuszności nakazu ma uznać go za bezskuteczny.

Do tej pory uznawany był raczej z przytoczonych punktów widzenia, orzeczenie Sądu Najwyższego przesądza ostatecznie słuszność drugiej tezy, a więc nie można być karanym za niewypełnienie nakazu inspekcji pracy, jeśli ten nakaz pozbawiony był podstaw prawnych.

J. B.

Z dalszych stron.

Aresztowanie kobiety - szpiega.

Wrocław. W Cieplicach (Warmbrunn), na Śląsku niemieckim, aresztowano urzędniczkę prywatną Schiffner, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Czechosłowacji. Władze niemieckie zarzucają jej zdradzanie wiadomości, ważnych dla obrony kraju i pozostawanie w kontakcie z agentami czeskimi. Według niemieckiego komunikatu półurzędowego, władze wzbraniają się udzielać bliższych szczegółów, gdyż sprawa ma zatoczyć szersze kręgi.

Nieszczęśliwy wypadek samolotowy.

Praga. W okolicy Chrudim we wschodnich Czechach zapalił się na wysokości 2 000 metrów samolot wojskowy. Lotnik zdołał w porę wyskoczyć zapomocą spadochronu i uratować się. Obserwator, który przedwcześnie rozwinął spadochron, zawisł na sterze samolotu, który po upływie 4 minut spadł na dach destylarni alkoholu. Nastąpił wybuch, samolot spłonął, obserwator zginął.

Badania w sprawie Oustrica trwają.

Paryż. Finansista Oustric, którego manipulacje pieniężne spowodowały wielką aferę, zawieziony został na stację pograniczną francusko-włoską, gdzie zostanie skonfrontowany z finansistą włoskim Gualino.

Skok z wysokości 6800 metrów.

Ryga. Porucznik Petersons ustanowił onegdaj nowy rekord, skacząc ze spadochronem z samolotu z wysokości 6 800 metrów.

Surowe kary na burzycieli porządku.

Ateny. Sąd karny w Seresie wydał wyrok, mocą którego skazani zostali na 5 lat więzienia dwaj komuniści, którzy brali udział w rozruchach dnia 31 maja. 10 innych komunistów zostało skazanych na 4 i pół roku więzienia.

Były król Afganistanu jedzie do Szwajcarji.

Medjolan. Przybył tu b. król Afganistanu Aman Ullah wraz z b. królową Surają i dziećmi. Po jednodniowym pobycie nastąpił wyjazd do Szwajcarji, gdzie Aman Ullah spędzi wraz z rodziną całe lato.

Tajemniczy wybuch amunicji.

Tunis. Ubiegłej nocy w magazynach centrum mobilizacji artylerji w Manouba pod Tunisem wybuchł gwałtowny pożar. Szkody sięgają kilku miljonów franków.

8 kobiet zmiażdżonych przez pociąg.

Turyn. Pomiędzy stacjami Ponte Curone i Tortona pociąg, idący z Medjolanu do Genui, zderzył się z samochodem, w którym znajdowało się 8 kobiet. Wszystkie one poniosły śmierć na miejscu. Ciężko rannego szofera przewieziono do szpitala w Tortonie.

Ofiarował pół litra swej krwi na środek leczniczy dla dzieci.

Nowy Jork. Gubernator stanu nowojorskiego Roosevelt, który uległ w młodości epidemji paraliżu dziecięcego, ofiarował pół litra krwi dla przygotowania z niej odpowiedniego zerum, tj. szczepionki, która zapobiegałaby powstawaniu tej niebezpiecznej choroby. W roku bieżącym zanotowano 702 wypadki tej choroby.

Krwawa bójka przy eksmisji.

Chicago. Gdy policja usiłowała usunąć z lokalu eksmitowanego lokatora, murzyna, tłum, składający się z 300 murzynów, przemocą nie pozwalał policji na dokonanie tej czynności. Wywiązała się krwawa walka, podczas której 3 murzynów zostało zabitych, a 3 policjantów poranionych. Wreszcie tłum został rozproszony, a wielu uczestników starcia, policja aresztowała.

Jeden lot dookoła świata odpadł.

Fairbanks (Alaska). Lotnicy, którzy zamierzali wystartować stąd dla dokonania lotu naokoło świata, zaniechali swego zamiaru. Uważają oni, że w roku bież. już nie będzie odpowiednich warunków atmosferycznych (powietrznych) dla rozpoczynania nowego lotu naokoło świata.

SPORT

Międzypaństwowe lekkoatletyczne zawody Polska — Włochy.

Jak już podawaliśmy wczoraj, na Stadjonie w Król. Hucie zostaną rozegrane w dniach 8 i 9 sierpnia międzypaństwowe lekkoatletyczne zawody pań **Polska — Włochy.** Barw Polski w powyższych zawodach bronić będą prawdopodobnie następujące zawodniczki: **60 i 100 mtr.:** Manteuflówna i Breuerówna; **200 mtr.:** Orłowska, Sikorzanka; **800 mtr.:** Kiłosówna, Sznacówna; **80 m. płotki:** Schabińska i Freiwaldówna; **skoki — wdal:** Sikorzanka, Breuerówna; **wzwyż** Manteuflówna i Janowska; **rzuty — dyskiem:** Konopacka, Weisówna; **kulą:** Jasieńska, Lewinówna; **oszczepem:** Kwaśniewska i Jasieńska. Trójbój: Kwaśniewska i Hulanicka. Eztafeta 4 ×100 mtr.: Manteuflówna, Orłowska, Breuerówna i Sikorzanka; Sztafeta 200 — 100 — 75 — 60 mtr.: Manteuflówna, Breuerówna, Sikorzanka, Hulanicka.

Jak widać z powyższego zestawienia barw Pol ski bronić będzie aż pięć zawodniczek z G. Śląska, i to za wyjątkiem rzutów i skoku wzwyż we wszystkich konkurencjach.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Pardubicach.

Tegoż dnia co nasze zawodniczki z Włoszkami — męska drużyna nasza startować będzie w Pardubicach w składzie: Sikorski, Trojanowski II, Nowak, Nowosielski, Heljasz, Kostrzewski, Petkiewicz, Kusociński.

Mecze międzypaństwowe.

Mecz Polska — Rumunja będzie rozegrany w Warszawie 23 sierpnia. Drużyna rumuńska znajdować się będzie wtedy w Polsce w przejeździe do krajów bałtyckich.

Mecz piłkarski Polska — Belgja będzie rozegrany definitywnie 11-go października r. b., przyczem Belgowie zobowiązali się rozegrać w roku przyszłym rewanż w Polsce.

K. S. Walka Makoszowy — S. V. Delbrück Hindenburg liga 3:2 (0:2).

Z okazji festynu sportowego K. S. Unja Kończyce odbył się mecz w półfinale o puhar między powyższemi drużynami. Piękne zwycięstwo odniosła młoda drużyna „Walki" nad znaną ligową drużyną S. V. „Delbrück". Gra była piękna i stała na bardzo wysokim poziomie. W pierwszej połowie gry były sobie obie drużyny w polu równe i pokazały wiele momentów. Po zmianie drużyna „Walki" ma lekką przewagę aż do końca zawodów. W 65 minucie Promny zdobywa 1 bramkę dla ich barw i gra staje się energiczna. Później atak „Walki" niebezpiecznie pod bramkę przeciwnika podjeżdża i zdobywa przez Magnora dalsze 2 bramki. Goście chcą koniecznie swój wynik wyrównać, lecz obrona i pomoc niedopuściła do tego. Przez to zwycięstwo drużyna „Walki" w finale będzie rozgrywała w nadchodzącą niedzielę z ligową drużyną Śląska niemieckiego S. V. „Frisch-Frei", Hindenburg.

KS. Unja Kończyce — S. V. Frisch-Frei Hindenburg liga 1:6 (0:3).

Zasłużone zwycięstwo gości, którzy górowali nad drużyną KS. Unja przez całe zawody. Jedyną bramkę zdobywa KS. Unja przez jedenastkę.

KS. Wyzwolenie Łagiewniki — KS. Silesia Łag. 1:0 (1:0)

Miłą niespodziankę zgotowała drużyna „Wyzwolenia" swym zwolennikom, bijąc mistrza tejże grupy w powyższym stosunku. Drużyna Wyzwolenia wystąpiła do zawodów z rezerwowym bramkarzem, zaś drużyna Silesii w najlepszym składzie z Zgryzką na czele, który przestrzelił jedenastkę. 15 minut po przerwie zawody przerwano z powodu nieprawidłowego podyktowania jedenastki na korzyść drużyny „Silesia".

Sport w S. M. P.

W niedzielę rozpoczęły się zawody międzyokręgowe o mistrzostwo Śląska w piłce nożnej, w których uzyskano następujące wyniki:

SMP. Orzesze — SMP. Knurów 2:2 (0:1)

Zawody były prowadzone typowo o punkty a stosunek bramek odpowiada przebiegowi gry i siłom obu drużyn.

SMP. Panewniki — SMP. Orzegów 3:1 (2:0)

Zawody przeprowadzono na boisku SMP. Panewniki przy przewadze gospodarzy. Gra ostra, jednak nie brutalna.

SMP. Zgoda — SMP. Roździeń-Szopienice 6:0 (3:0)

Świetne zwycięstwo odnosi SMP. Zgoda nad swoim przeciwnikiem, który do zawodów stanął z kilku graczami rezerwowymi co stało się przyczyną takiej klęski. SMP. Zgoda miało przez cały przeciąg gry zdecydowaną przewagę i zwyciężyło zupełnie pewnie. Tak więc już pierwsza niedziela przyniosła wyniki zupełnie nieoczekiwane.

SMP. Radzionków — SMP. Strzybnica 1:1 (1:0)

SMP. Strzybnica jest nowym klubem, mimo tego okazywał przewagę. Bramkę zdobył Dietrich.

Szczypiórniak.

SMP. Katowice-Załęże — KS. Powstaniec Załęże 2:1 (1:1)

W niedzielę rozegrało SMP. Katowice-Załęże z tamtejszą drużyną KS. Powstaniec mecz przyjacielski w szczypiórniaku odnosząc piękne zwycięstwo.

Z wydziału gier i dyscypliny.

Mimo wydanych zarządzeń i ostrzeżeń w komunikatach zarządu i wydziału gier i dyscypl. pod adresem zarządów towarzystw w celu zagwarantowania bezpieczeństwa i mienia tak gra czy jak i sędziów na boiskach w czasie meczów piłkarskich, powtarzają się niemal co niedzielę bójki na boiskach jak i poza boiskiem po ukończeniu zawodów. Zarządy Klubów nie przestrzegają w tym kierunku już wydanych zarządzeń, jak dostarczanie odpowiednich ilości porządkowych, brak tablic ostrzegawczych na boiskach i t. d. dopuszczają systematycznie do częstych bójek na boiskach, tolerują do wprowadzania objawów zdziczenia. Publiczność zachowuje się w sposób dziki, część zaś tejże nie mająca nic wspólnego ze sportem podżega do awantur i bójek, przynosi tylko ujmę sportu polskiemu. Ażeby raz na zawsze temu kres położyć, i wprowadzić normalne stosunki w sporcie piłkarskim, wydaje zarząd następujące doraźne zarządzenie dla Wydziału gier i dyscypliny, które wchodzi natychmiast w życie i to:

a) Za wynikłe bójki w czasie zawodów o mistrzostwo tak na boisku jak poza boiskiem, zamyka się automatycznie boisko danego klubu do ukończenia dochodzeń, na którem zawody zostały przeprowadzone.

b) Prezydjum danego klubu (sekcji) i przeciwna strona stawią się bez specjalnego wezwania w ciągu 48 godzin do sekretarjatu celem protokularnego przesłuchania na treść wyniklych awantur (bójek).

c) Dany klub traci prawo do dalszych rozgrywek o mistrzostwo, do chwili ukończenia dochodzeń na czas zamknięcia boiska.

d) O ile dochodzenia wykażą, że bójkę wywołała strona przeciwna (Klub Sportowy), zastosowana zostanie ta sama kara.

e) Graczowi, któremu zostanie udowodniona bójka, na i poza boiskiem zastosuje W. G. i D. najsurowszą karę, to samo zastosowanie grozi również członkom zarządów klubów (sekcji).

f) Dochodzenia w związku z bójkami na boiskach winny być przez W. G. i D. przeprowadzone w trybie doraźnym i ukończone do dni 14-tu od daty wykroczenia.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 5 sierpnia 1931 r.

Dolar amerykański 8,90⁴/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 43,29 zł. 100 franków francuskich 34,91 zł. 100 szylingów austrjackich 125,19 zł. 100 koron czeskich 26,39 zł. 100 lir włoskich 46,69 zł. 100 franków szwajcarskich 173,63 zł. 100 guldenów holenderskich 359,10 zł. 100 belg belgijskich 124,31 zł. 100 lei rumuńskich 5,30½ zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 5 sierpnia 1931 r.

Żyto nowe, zdrowe, suche, zdatne do przemiału 17,50—18,00. Pszenica nowa, zdrowa, sucha, zdatna do przemiału 18,75—19,75. Jęczmień nowy przeciętnej jakości 16,50—17,50. Owies nowy 19,00—20,00. Mąka żytnia 65 proc. 32,00—33,00. Mąka pszenna 65 proc. 33,00—35,00. Otręby żytnie 12,50—13,50. Otręby pszenne 12,50—13,50. Otręby pszenne grube 13,50—14,50. Rzepak 26,00—27,00. Groch Wiktorja 26,00—29,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Warszawie

W dniu 5 sierpnia 1931 r.

Żyto 18,50—19,00. Pszenica stara 23,00—24,00. Pszenica nowa 22,00—23,00. Owies jednolity stary 25,50—26,50. Owies zbierany stary 22,50—23,50. Owies zbierany nowy 23,00—24,00. Jęczmień ozimy nowy 20,00—21,00. Jęczmień browarowy bez obrotów. Mąka pszenna luksusowa 45,00—55,00. Mąka pszenna wyborowa 40,00—45,00. Mąka żytnia 36,00—38,00. Otręby pszenne grube 15,00—15,50. Otręby pszenne średnie 13,50—14,00. Otręby żytnie 13,00—13,50. Rzepak zimowy 30,00—31,00. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

Pamięci kapłana — wielkiego patrjoty.

Cała prasa francuska poświęca wiele wspomnień w hołdzie zmarłemu księdzu Wetterle, ostatnio radcy ambasady francuskiej przy Stolicy Apostolskiej.

Urodzony w Kolmarze w 1861 r., wyświęcony w 23 roku życia, obok pracy duszpasterskiej poświęcił się zawodowi dziennikarskiemu. Wybrany w r. 1900 do parlamentu niemieckiego, zarówno z trybuny parlamentarnej, jak i piórem, niezmordowanie walczył o prawa Kościoła przeciwko zakusom Kulturkampfu, jak również mężnie stawał w obronie praw narodowych swego kraju ojczystego, oderwanego przemocą od Francji. Swą gorącą miłość do ojczyzny niejednokrotnie przypłacał więzieniem. W r. 1914 przeszedł granicę niemiecką i odtąd już całą duszą służył sprawie ojczystej. Po oswobodzeniu Alzacji i Lotaryngji piastował w dalszym ciągu mandat poselski aż do r. 1924, w którym to roku na prośbę ówczesnego premjera Poincare'go przyjął stanowisko radcy ambasady przy Watykanie, aby stać się do końca życia rzecznikiem pokoju i serdecznych stosunków pomiędzy Stolicą Apostolską a Francją.

„Osservatore Romano" w ciepłych słowach przypomina życie zmarłego kapłana, jego działalność duszpasterską, dziennikarską i polityczną, oraz dodaje, że ambasada francuska przy Stolicy Świętej straciła jednego z najdzielniejszych współpracowników, a Francja jednego z najlepszych synów.

*

Ś. p. ksiądz Wetterle związany był serdecznemi uczuciami z Polską. Wspólna niedola obu ujarzmionych narodów przyczyniła się do ścisłej współpracy ks. Wetterle'go i jego kolegów z Kołem Polskiem w Berlinie. Zachował tą samą przyjaźń do Polski ks. Wetterle i na swem stanowisku w Rzymie. Polska serdecznie współczuje katolickiej Francji z powodu zgonu wielkiego kapłana - patrjoty.

17-ta rocznica wymarszu kadrówki.

Jak donosiliśmy na dzień 6-go sierpnia br. przypada siedemnasta rocznica wymarszu w pole kompanji kadrowych, które dały początek Legjonom Polskim a następnie innym formacjom wojskowym polskim, czynnym w budowie wolności Narodu i niezawisłości Polski.

Program obchodu rocznicy wymarszu kadrówki w Katowicach jest następujący: **Słupna koło Mysłowic** (róg trzech b. cesarzy): Godzina 16. **Zbiórka przedstawicieli Władz, Zw. i Organizacji.** Godzina 16,30 **Przejście przez Przemszę** drużyn biorących udział **w „I Marszu Zjednoczenia Ziem Polskich"** Słupna—Katowice o nagrodę wędrowną Zw. Legjonistów Polskich Oddział Katowice. — Godzina 16.45 **Obalenie symbolicznego słupa granicznego** przez drużyny biorące udział w marszu. (Hymn państwowy). — Godzina 16.50 **Przemówienia okolicznościowe** — przedst. m. Mysłowic — Burmistrz dr. Karczewski i przedst. Zw. Leg. Pol. — Prezes Korman Józef kpt. w st. sp. — Godzina 17-ta **Start drużyn do Katowic.**

Katowice: Godzina 18-ta **Uroczystość legjonowa w Polskim Radjo w Katowicach:** „My pierwsza brygada" orkiestra policyjna. **Odczytanie historycznego rozkazu** — kpt. w st. sp. Korman, Prezes Zw. Leg. Pol. Oddział Katowice. **„Dobiega 17-ta rocznica"**, odczyt literacki — Janusz Bernatt, Sekr. Okr. Zw. Leg. Polsk. **Wiązanka pieśni legjonowych,** śpiew — kpt. Ślęczka, Kom. Zw. Strzel.

Uroczystość przed gmachem Wojew. Śląskiego: Godzina 18,45 Zbiórka wszystkich organizacji, Związków, Władz, oddziałów wojska, policji, straży granicznej i oddziałów P. W. i W. F. — Godzina 19-ta Hymn Państwowy. — Godzina 19.10 Odczytanie rozkazu historycznego Marszałka Piłsudskiego. — Godzina 19,15 Wręczenie meldunku Panu Wojewodzie dr. Michałowi Grażyńskiemu, przez zwycięską drużynę w „I Marszu Zjednoczenia Ziem Polskich". — Przemówienie Pana Wojewody dr. Michała Grażyńskiego. — Wręczenie przez Pana Wojewodę nagrody ufundowanej przez Związek Legjonistów Polskich, oddział Katowice. — Godzina 19,30 Hymn „My pierwsza Brygada". **Pochód** ulicami Jagiellońską ,Francuską, Marjacką, Pocztową, **3-go** Maja na plac Wolności. — Godzina **20-ta** Uroczystość na pl. Wolności. Hymn „My Pierwsza Brygada" — orkiestra. Złożenie wieńca na grobie Powstańca Śląskiego. — Okolicznościowe przemówienie — Józef Korman, Prezes Zw. Leg. Polsk. — Hymn państwowy. — Godzina 20.20 Capstrzyk w 4-ch grupach z orkiestrami: wojskową, policyjną, kolejową i pocztową. — Godzina 20,45 **Koncert i biwak na Rynku.** — Koncert w wyk. orkiestry wojskowej, policyjnej, kolejowej i pocztowej.

W uroczystościach biorą udział: Władze, Wojsko, Policja, Straż graniczna, P. W. i W. F., Zw. Legjonistów Polskich, Zw. Strzelecki, Zw. Powstańców Śląskich, Zw. Oficerów rezerwy, Zw. Podoficerów rez., Związek Inwalidów, Związek Sybiraków, Związek Kolejarzy, Zw. Pocztowców, Zw. urzędników i funkcjonarjuszy więziennych, Stow. Rezerw. i b. wojsk., Zw. Marynarzy, LOPP., Liga Morska i Rzeczna, Stow. inżynierów i techników Harcerze, Tow. Polek, Straż pożarna, Zespół prac. państw., Federacja Pracy, Zw. Urzędn. Skarb., Zw. Urzędn. celnych, Zw. Urzędn. Sądowych, Zw. Urz. państw. i samorz., Zw. Tramwajarzy.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.